

Justyna Strykowska-Nowakowska

ORCID: 0000-0002-0335-1709

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Kierunki przemian rodziny w percepcji przedstawicieli dwóch pokoleń: seniorów i generacji Z

Directions of family transformations in perceiving representatives of two generations: seniors and Generation Z

Abstract

The paper concerns the issue of family transformations in the contemporary world. It is an important subject, as these transformations are visible in the daily observation of social life. The paper consists of two parts: theoretical and exploratory. The first presents considerations about traditional and modern perspective of the families taken by various researchers. The second presents qualitative research conducted in two groups: seniors and Generation Z. The obtained results show the differences and similarities in the views and expectations of the studied groups.

Keywords

traditional family; contemporary family; family transformations; seniors; Generation Z

Wstęp

Pomimo że od jakiegoś czasu mówi się o kryzysie rodziny, to dla większości ludzi stanowi ona wartość szczególną. Wiele badaczy w swoich systemach wartości życia rodzinne stawia na pierwszym miejscu – sama zaś rodzina jest wartością samą w sobie. Poczucie silnej więzi z krewnymi, zwłaszcza zaś z rodzicami i dziadkami, a także kulturowanie pamięci o zmarłych przodkach jest obecne w codziennym życiu Polaków¹.

¹ Z. Tyszka, *Stan i przeobrażenia rodzin polskich na przełomie wieków XX i XXI. Niedawna przeszłość i teraźniejszość*, [w:] Z. Tyszka (red.), *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunki przemian*, Poznań 2004, s. 17.

Współcześnie obserwuje się przeobrażenia w strukturze i funkcjach rodziny, a także występowanie alternatywnych form życia rodzinnego. Przeobrażenia te zachodzą pod wpływem licznych zmian społeczno-ekonomicznych, takich jak industrializacja, urbanizacja, rozwój nauki, techniki, edukacji, emancypacji kobiet, a także procesów migracyjnych. Jednym z istotnych czynników, które wpływają na przeobrażenia w obszarze życia rodzinnego, jest wzmożona aktywacja zawodowa kobiet i zmiana ich świadomości.

Opisując sferę życia społeczno-gospodarczego, wskazuje się na istnienie epoki przedprzemysłowej (agrarniej), epoki przemysłowej (industrialnej), a także epoki postindustrialnej. Każdy z tych okresów kształtował relacje i normy społeczne, zasady gospodarki i miał ogromny wpływ na kształt i model rodziny. Cechy charakterystyczne dla czasów postindustrialnych (ponowoczesnych), czyli dominowanie wieloznaczności, nieokreśloności oraz relatywizm moralny powodują, że również temat rodziny nie jest już tak jednoznaczny jak kiedyś. W rzeczywistości społecznej pojawiają się zachowania, które wcześniej były oceniane jako nieprawidłowe, a obecnie są społecznie akceptowane i opisywane przez naukowców jako normy.

Niniejszy artykuł zawiera część teoretyczną, będącą opisem przemian, jakie przechodziła i nadal przechodzi rodzina, oraz część badawczą, stanowiącą wyniki sondażu diagnostycznego, którego celem było zbadanie i porównanie sposobów myślenia o życiu rodzinnym z perspektywy dwóch pokoleń: seniorów określanych mianem baby boomers (osoby urodzone w latach 40. i 50.) oraz pokolenia Z (osób urodzonych na przełomie XX i XXI wieku). Są to więc dwa pokolenia: starszych dorosłych (osób w wieku późnej dorosłości) oraz młodych dorosłych (osób w wczesnej dorosłości).

Pojęcie rodziny w literaturze

Możemy przyjąć, że rodzina jest podstawowym środowiskiem społecznym, w którym człowiek się rozwija w sensie biologicznym i społecznym. Pojęciem rodziny zajmuje się wiele nauk: pedagogika, psychologia, socjologia, teologia, a także historia i nauki biomedyczne. Obecnie można mówić o tendencji łączenia się wiedzy o rodzinie pochodzącej z różnych dyscyplin i tworzeniu się jednej nauki o rodzinie².

Poszukując genezy znaczenia słowa rodzina, warto wskazać, że jest ono związane z rzeczownikiem „ród”. Zatem rodzinę należy łączyć z rodem, pokrewień-

² A.W. Janke, *Wychowanie rodzinne przedmiotem pedagogicznej refleksji*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 2001, s. 84–88.

stwem. Pierwotnie rodzina była odzwierciedleniem relacji pokrewieństwa i obejmowała osoby połączone więzami krwi, czyli w sposób biologiczny³.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w literaturze z zakresu socjologii rodziny, pedagogiki i psychologii nie ma jednego rozumienia terminu „rodzina”. Obecnie obserwuje się współlistnienie kilku dyskursów – opisujących rodzinę w sposób tradycyjny, egalitarny oraz coraz mocniej rozwijający się nurt wskazujący na występowanie innych modeli życia rodzinnego. Należy zatem mówić o definicjach rodziny pochodzących z lat 40., 70. i 80., wyraźnie wskazujących na cechy rodziny bliższe rodzinie tradycyjnej, oraz o opracowaniach z pierwszej dekady XXI wieku, gdzie jest mowa o rodzinie współczesnej – partnerskiej, o przeobrażeniach, jakie w niej zachodzą, i pojawiających się głosach zmiany w kwestii obowiązujących definicji rodziny. „To, co w jednym dyskursie uznaje się za element funkcjonowania rodziny, oznakę przemian w jej strukturze i funkcjach, w innym widziane jest w kategorii zagrożenia jej rozwoju”⁴.

Oto kilka definicji rodziny, w których widoczne jest myślenie tradycyjne. Już w 1949 roku znany antropolog Peter Murdock (1897–1985) w swojej definicji rodziny pisał, że jest to wspólnie mieszkająca mała grupa społeczna, w skład której wchodzi dwie osoby dorosłe odmiennej płci będące w społecznie zatwierdzonych relacjach oraz jedno lub więcej dzieci. Badacz ten do funkcji rodziny zaliczał: seksualną, reprodukcyjną, socjalizacyjną oraz ekonomiczną⁵.

Według Zbigniewa Tyszki „Rodzina stanowi integralną część społeczeństwa, stanowi jego najmniejszą, a zarazem podstawową komórkę i jest najważniejszą grupą społeczną. Rodzina jest zbiorowością ludzi powiązanych ze sobą więzią małżeństwa, pokrewieństwa, powinowactwa lub adopcji”⁶. Zdaniem Marii Ziemskiej „Rodzina jest małą, naturalną grupą społeczną, w której centralnymi rolami są role matki i ojca, która stanowi całość względnie trwałą, podlegającą dynamicznym przekształceniom, związanym głównie z życiem jednostek wchodzących w jej skład. Rodzina jako grupa społeczna opiera się na zastanych tradycjach społecznych i rozwija własne”⁷.

Z przytoczonych powyżej definicji wynika, że w opisywanym nurcie nauk psychologiczno-pedagogicznych rodzina jest rozumiana jako podstawowa grupa społeczna oraz jako instytucja społeczna odpowiedzialna za dzieci. Rodzina to

³ K. Długosz-Kurczabowa, *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.

⁴ J. Ostrouch-Kamińska, *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów. Studium socjopedagogiczne narracji rodziców przeciążonych rolami*, Kraków 2011, s. 33.

⁵ Za: K. Wałęcka-Matyja, *Role i funkcje rodziny*, [w:] I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Warszawa 2021, s. 97.

⁶ Z. Tyszka, *Rodzina*, [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993, s. 695.

⁷ M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1978, s. 10–11.

prymarne, czyli pierwotne, podstawowe i najważniejsze środowisko wychowawcze dla dzieci. Wychowawczą rolę rodziny szczególnie podkreśla pedagogika rodziny i pedagogika społeczna. Przywileje rodziny jako instytucji społecznej zostały zawarte w różnych aktach prawnych, takich jak kodeks cywilny i kodeks karny.

Przemiany rodziny tradycyjnej i współczesnej

Literatura przedmiotu jednoznacznie wskazuje na liczne przeobrażenia w strukturze i funkcjach pełnionych przez rodzinę. Przemiany te zachodzą pod wpływem zmian gospodarczych, politycznych, zwiększania się udziału kobiet w rynku pracy, zmian obyczajowych, normatywnych, a także zmian w stosunku do Kościoła⁸. Trudno jednoznacznie ocenić, czy przemiany te są dobre dla rodziny czy też stanowią dla niej zagrożenie. Wskazuje się na zmianę modelu rodziny i powstawanie alternatywnych form współżycia, osłabienie autorytetu osób najstarszych w rodzinie, a także na wzrost zaangażowania rodziców w proces wychowania dzieci.

Trwający już od jakiegoś czasu proces przeobrażania się rodziny najczęściej jest opisany poprzez charakterystykę rodziny tradycyjnej i rodziny współczesnej⁹. W rodzinie tradycyjnej występuje wyraźny podział ról związany z płcią, dużą liczbą dzieci, przywiązaniem do tradycyjnych autorytetów. Zmiany na rynku pracy spowodowały także przejście od rodziny produkcyjnej do rodziny nieprodukcyjnej. Oznacza to, że miejsce pracy osób dorosłych znajduje się poza domem, często nawet daleko.

Podstawą rodziny tradycyjnej był sformalizowany związek pomiędzy mężczyzną i kobietą. Pierwszym krokiem w kierunku tworzenia takiej rodziny było i w dalszym ciągu jest zawarcie związku małżeńskiego. W myśleniu tradycyjnym o rodzinie to dopiero zawarcie małżeństwa jest stanem, który dawał prawa do wspólnego zamieszkania. Związek małżeński zawarty przed Bogiem był nierozwalny, rozwód był raczej niedopuszczalny. Było to związane z dużą wartością społeczną, jaką przypisywano małżeństwu stanowiącemu element porządku społecznego. Kobiety odczuwały swego rodzaju przymus, aby w odpowiednim wieku wyjść za mąż. Można nawet mówić, że jeszcze do niedawna istniała niemożność życia poza małżeństwem.

W rodzinie tradycyjnej często co najmniej trzy pokolenia mieszały razem w jednym domu (mieszkanu), wielodzietność oznaczała posiadanie sześcioro, a nawet więcej dzieci. Rodzice w całości lub w bardzo dużym stopniu decydowali

⁸ M. Iwańska-Siwiek, *Wartościowanie alternatywnych form rodziny we współczesnej polszczyźnie*, Katowice 2020.

⁹ A. Kwak, *Uniwersalność instytucji rodziny i kierunki jej przemian*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2002, 14, s. 11–23.

o losie swoich dzieci, o tym, co mają robić i jak żyć. Zdanie dzieci nie było brane pod uwagę. Zresztą często nie miały one odwagi, aby pomyśleć, czy mogą robić coś innego, niż uważają ich rodzice.

Charakterystyczny dla rodziny tradycyjnej był też podział ról: (a) mężczyzna-mąż-ojciec rodziny; zdobywa środki materialne niezbędne do życia i utrzymania rodziny; (b) kobieta-żona-matka; zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Mężczyzna miał dominującą pozycję w rodzinie i to on podejmował ważne decyzje, a pozostali członkowie rodziny musieli się podporządkować. Kobiety też miały określone miejsce w rodzinie, a normy społeczne nakazywały im podporządkowanie się swojemu mężowi. Kobiety nie pracowały, nie miały też własnych środków na utrzymanie¹⁰.

Trwająca przez wieki podwładna rola i pozycja kobiet począwszy od końca XIX wieku zaczęła się bardzo powoli zmieniać. Coraz liczniejsze organizacje kobiece zajmujące się początkowo działaniami charytatywnymi zaczęły silniej angażować się w prace społeczno-polityczne. Kobiety zaczęły walczyć o swoje prawa i zmianę pozycji w społeczeństwie, a więc także w rodzinie. Były też bardziej aktywne zawodowo, co zaczęło dawać im niezależność ekonomiczną.

W rodzinie współczesnej obserwuje się tendencje do zanikania wielopokoleniowej rodziny (dużej rodziny) na rzecz rodziny małej (nuklearnej), składającej się z dwóch pokoleń: rodziców i ich dzieci. Prokreacja i dietność są bardzo często przemyślane i zaplanowane. Pary najczęściej decydują się na jedno dziecko lub dwoje. Mniejsza liczba dzieci w rodzinie pozwala skoncentrować się na każdym, co służy lepszemu wychowaniu potomstwa¹¹. Życie seksualne jest oddzielone od prokreacji i bardzo często realizowane pomiędzy partnerami bez związku małżeńskiego. Urodzenie i wychowanie dzieci bez zawarcia małżeństwa też staje się coraz powszechniejsze i nie spotyka się już z tak dużym brakiem akceptacji społecznej.

Zdaniem Krystyny Slany „Polowanie na odpowiedniego mężczyznę zaczyna być zastępowane polowaniem na odpowiednią pracę, samorealizację i co najważniejsze, podnoszenie poziomu edukacji, który z kolei wywiera efekt zwrotny na rynek pracy i rynek matrymonialny”¹². W socjologii opisuje się model funkcjonowania kobiety jako dobrej żony i matki (lata 60.), poprzez model kobiety realizującej wszystkie zadania związane z prowadzeniem domu, wychowaniem dzieci i pracą zawodową (lata 80. i 90.), aż po model równości i partnerstwa.

¹⁰ J. Ostrouch-Kamińska, *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów...*, op. cit., s. 44–47.

¹¹ R. Skrzypniak, *Rodzina – mała ojczyzna wychowawcza*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1998, 10, s. 205.

¹² K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2008, s. 88.

Dziś funkcjonują rodziny o modelu egalitarnym, czyli takie, w których nie ma dominacji ani kobiety, ani mężczyzny, jest za to równy podział pracy. Pełnione role w rodzinie nie są zdeterminowane przez płeć. Nie ma tradycyjnie przypisanych zadań dla kobiet i dla mężczyzn. Panuje równość partnerów, którzy dzielą się sprawowaniem władzy rodzicielskiej i pracami domowymi. Oboje mają poczucie odpowiedzialności za rozwój rodziny, realizują indywidualne kariery zawodowe. Para podejmuje decyzje wspólnie, a dzieci, dorastając, są włączane do tego procesu. Ważnym aspektem osiągnięcia partnerstwa w rodzinie jest fakt, że kobiety podejmują pracę zawodową, dzięki której osiągają niezależność ekonomiczną i możliwość samorealizacji poprzez osiąganie kolejnych szczebli awansów. Proces odchodzenia od tradycyjnego podziału zadań i ról w rodzinie cały czas postępuje, jest jednak bardzo zróżnicowany – zależy od charakteru pracy i miejsca zamieszkania danej rodziny.

Alternatywne formy życia rodzinnego w ponowoczesnym świecie

Współcześnie można obserwować współistnienie różnych modeli życia rodzinnego. Obok rodzin małych istnieją związki kohabitacyjne, rodziny patchworkowe (zrekonstruowane), monoparentalność (jeden z rodziców sam wychowuje dziecko lub dzieci), małżeństwa bezdzietne czy życie w pojedynkę. Zdaniem Anny Kwak „powszechnie przez rodzinę rozumie się parę małżeńską i jej dzieci. Jest to zatem nuklearny związek rodzinny oparty na prawnie zawartym małżeństwie i biologicznym rodzicielstwie. Na określenie związków, które odróżniają się od tak ujętej definicji rodziny, przyjmuje się pojęcie alternatywnych stylów życia. W każdym jednak przypadku sprawa dotyczy rodziny, tylko za każdym razem nieco innej jej formy”¹³.

Obecnie, niezależnie od tego, jaka jest nasza ocena przeobrażeń życia rodzinnego, nie można nie zauważać związków niepasujących do tradycyjnego obrazu rodziny, to znaczy kobiet i mężczyzn niewchodzących w związki małżeńskie, a żyjących razem, oraz par, które nie mają dzieci lub samotnie wychowują swoje potomstwo. Być może, jak twierdzi socjolog K. Slany: „jesteśmy światkami powstawania nowej normalności”¹⁴. Warto jeszcze raz podkreślić, że nuklearny model rodziny małej z pewnymi cechami rodziny tradycyjnej będzie zawsze obecny w naszej kulturze, być może będzie także tym najbardziej oczekiwanym. Alternatywne

¹³ A. Kwak, *Alternatywne formy życia rodzinnego – ciągłość i zmiana*, [w:] H. Cudak (red.), *Rodzina polska u progu XXI wieku*, Łowicz 1997, s. 129.

¹⁴ K. Slany, *Alternatywne formy...*, *op. cit.*, s. 88.

formy rodziny mają swoje dobre strony, ale także generują określone trudności, z którymi jeszcze nie do końca potrafimy sobie radzić. Warto zatem je poznawać i starać się zrozumieć to, co dzieje się wokół nas.

Rodzina patchworkowa, nazywana też zrekonstruowaną czy rozszerzoną, to rodzina powstająca w sytuacji, kiedy rodzice rozwiedli się i weszli w nowe związki, w których zdecydowali się wspólnie wychowywać dzieci z poprzednich związków. W ten sposób powstaje rodzina zrekonstruowana, która tworzy się przez powtórne małżeństwo dwojga osób (związek formalny, prawnie zarejestrowany), z których przynajmniej jedna wprowadza do nowo założonej rodziny swoje dziecko lub dzieci z poprzedniego małżeństwa¹⁵. Członkowie rodziny zrekonstruowanej, zarówno dzieci jak i dorośli, niosą w sobie dużo trudnych doświadczeń związanych ze stratą lub odejściem bliskiej osoby oraz wspólnym zamieszkaniem z osobami, które jeszcze niedawno były dla nich obce. Z jednej strony dzieci w takich rodzinach czują więź ze swoim biologicznym ojcem czy matką, z drugiej zaś strony pojawia się konieczność zbudowania nowych relacji z ojczymem czy macochą. Rodziny takie mogą jeszcze dodatkowo doświadczać przykrości w związku chociażby z brakiem akceptacji dla swoich decyzji ze strony dalszych krewnych lub osób z zewnątrz.

Zwiększa się także liczba związków kohabitacyjnych. Jest to związek dwóch osób mieszkających razem przez dłuższy czas, prowadzących gospodarstwo domowe i utrzymujących relacje seksualne, ale niebędących w formalnym związku małżeńskim¹⁶. Stała kohabitacja oznacza, że dwie osoby płci przeciwnej żyją ze sobą jak mąż i żona, nie będąc jednak formalnym małżeństwem. Jaką zatem rolę pełni kohabitacja? W badaniach socjologicznych wskazuje się na następujące jej aspekty: poprzedza małżeństwo, stanowi przedłużenie czasu chodzenia ze sobą, stanowi przygotowanie osób do małżeństwa, sprawdzenie siebie nawzajem, stanowi alternatywę wobec małżeństwa dla tych, którzy nie zamierzają się pobrać, lub jest formą życia we dwoje¹⁷.

Monoparentalność to termin, który utrwalił się w epoce ponowoczesnej dla określenia sytuacji, gdy rodzic w pojedynkę wychowuje dziecko; wcześniej taka sytuacja była nazywana samotnym rodzicielstwem¹⁸. Zjawisko samotnego rodzicielstwa występowało już od dawna, było też przedmiotem licznych badań. Różnica między tym, co było kiedyś, a tym, co jest obecnie, polega na tym, że dziś rodzic, który sam wychowuje dziecko, nie spotyka się już z takim ostracyzmem jak kie-

¹⁵ B. Kromolicka, *Rodzina zrekonstruowana*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2006, s. 390.

¹⁶ I. Janicka, *Związki kohabitacyjne*, [w:] I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Warszawa 2021, s. 260–264.

¹⁷ A. Kwak, *Niezamężna kohabitacja jako zjawisko społeczne*, „*Studia Socjologiczne*” 1995, (3–4), s. 141–156.

¹⁸ K. Slany, *Alternatywne formy...*, *op. cit.*, s. 124–128.

dyś; samotne rodzicielstwo nie jest przedmiotem społecznego wykluczenia i powodem do wstydu. Wcześniej mówiono głównie o samotnych matkach, a obecnie coraz więcej ojców chce także samotnie wychowywać swoje dzieci. Znamienne dla współczesności jest to, że kobiety w sposób świadomy i z własnego wyboru decydują się na potomstwo bez stałego partnera. Już od samego początku planują, że chcą same wychowywać swoje dzieci. Odejście od terminu „samotne rodzicielstwo” jest związane z tym, że określenie to ma negatywną konotację, a monoparentalność to alternatywna forma życia rodzinnego.

Warto wspomnieć o jeszcze innych współczesnych formach rodziny określanych skrótem LAT (*Living Apart Together*), czyli związek bez wspólnego mieszkania nazywany także małżeństwem wizytowym, oraz DINKS – od angielskiego *Double Income, No Kids* (podwójny dochód, bez dzieci), czyli pary małżeńskie w związkach formalnych bez dzieci¹⁹.

Związek typu LAT to para, która nie mieszka razem, tylko osobno, najczęściej w niewielkiej odległości, jednak w oddzielnych mieszkaniach lub domach. Tego typu związek daje partnerom duże poczucie silnego zaangażowania i intymności, a jednocześnie niezależności oraz możliwość swobodnego działania. Mieszkanie osobno ma uchronić parę przed rutyną codziennego bycia razem i wzajemnego zmęczenia się sobą.

Przemiany rodziny w świetle badań własnych

W dalszej części artykułu zostaną przedstawione wyniki badań diagnostycznych, które miały odpowiedzieć na następujące pytania:

- Jak rozumieją termin „rodzina” przedstawiciele dwóch pokoleń: późnej dorosłości (seniorów) i wczesnej dorosłości (generacji Z)?
- Jakie jest spojrzenie na rodzinę tradycyjną i rodzinę współczesną przedstawicieli tych dwóch pokoleń?
- Jakie są poglądy i oczekiwania jednego i drugiego pokolenia co do przyszłości życia rodzinnego?

Badania miały charakter jakościowy²⁰ i polegały na przeprowadzeniu wywiadów grupowych. Przyjęto technikę wywiadu swobodnego z wcześniej zarysowanym planem pytań, które były modyfikowane w zależności od otwartości i stopnia zaangażowania badanych.

¹⁹ I. Burkacka, *Monoparentalność, wielorodzina i rodzina zrekonstruowana. Współczesne nazwy modeli życia rodzinnego*, „Artes Humanae” 2017, 2, s. 65.

²⁰ D. Jemielniak (red.), *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, Warszawa 2012.

Badania zostały przeprowadzone we wrześniu i październiku 2021 roku w dwóch grupach badawczych liczących po 10 osób. Pierwsza grupa to osoby urodzone pomiędzy 1941 a 1951 rokiem, czyli w czasie przeprowadzania badań miały między 70 a 80 lat. Przypomnijmy, że zgodnie z obowiązującym w socjologii podziałem jest to pokolenie nazywane baby boomers, czyli osób urodzonych po drugiej wojnie światowej. Druga grupa badawcza to młodzi dorośli, urodzeni na przełomie XX i XXI wieku, czyli w końcówce lat 90. i w latach 2000–2002. W ramach socjologicznych podziałów tę grupę młodych określa się pokoleniem Z.

Rozumienie terminu „rodzina”

Termin „rodzina” w percepcji starszego pokolenia to: najmniejsza komórka społeczna, wspólnota gospodarcza dążąca do wspólnego dobra, to mała społeczność składająca się z męża-mężczyzny, żony-kobiety i dzieci. Rodzina dba o potrzeby dzieci, ale także o potrzeby starszych jej członków. W definiowaniu rodziny ważne są więzi krwi, to one wyznaczają, kto jest naszą rodziną. Możemy zatem mówić także o dalszych członkach rodziny: ciotkach, wujkach, kuzynach. Podczas wywiadów z przedstawicielami starszego pokolenia nasi rozmówcy mówili o tym, że trudno jest im „wszelkie alternatywne formy życia społecznego nazywać rodziną”. Obserwują oni, że wokół nich, także w ich najbliższym otoczeniu, są samotni rodzice; pary żyjące z dziećmi, ale bez związku małżeńskiego; pary z wyboru żyjące na odległość czy wreszcie związki homoseksualne. Pojęcie rodziny najchętniej zachowaliby dla tradycyjnego rozumienia tego terminu. Wyrażali żal, „że niestety, tak już nie będzie, że przemiany społeczno-gospodarcze poszły tak daleko, że współczesny świat jest inny”.

Tymczasem w rozumieniu rodziny przez młodych dorosłych (20-latków) widoczna jest większa dowolność i większa akceptacja różnych form życia międzyludzkiego. Rodzina jest przez nich rozumiana jako dwie osoby, które biorą za siebie odpowiedzialność, chcą być razem i współpracować. „Rodzina to ludzie, którzy zawsze są obecni w naszym życiu, zapewniają nam wsparcie i poczucie bezpieczeństwa. Dla rodziny niepotrzebne są więzi krwi, ktoś może nam być bliski, a nie być naszym krewnym, a za to staje się naszą rodziną” – oto jedna z wypowiedzi młodych osób. Dla wielu badanych „rodzina to grupa bliskich, przyjaciół, z którymi jest im dobrze, swobodnie i czują się z nimi bezpiecznie”. Wyraźny był też głos, że „rodzina to także para, która nie posiada dzieci”. W takiej sytuacji para wzajemnie zapewnia sobie bezpieczeństwo, współpracę i szczęśliwe życie, rodzina to miejsce przebywania ze sobą. Jedna z dziewczyn, z którą przeprowadzono wywiad, powiedziała: „jeżeli para np. homoseksualna czuje się rodziną, są między nimi emocje i więzi, to otoczenie ma obowiązek to uszanować. Dla mnie w rozumieniu, czy dana

grupa jest rodziną czy nie jest, ważniejsze jest to, co oni sami czują i myślą. Formalna instytucja, np. rząd, nie musi mówić, że określone osoby są rodziną. Wystarczy, że osoby zainteresowane czują się rodziną”.

W wielu jednak wypadkach, choć nie zawsze, młodzi ludzie byli gotowi nazywać pary homoseksualne rodziną. O wiele większe zróżnicowanie i brak jednoznacznych odpowiedzi pojawiało się w momencie, gdy padało pytanie o posiadanie przez takie pary dzieci. Najwięcej wątpliwości budziły pytania: W jaki sposób wychowanie w takiej rodzinie wpłynie na dzieci? oraz W jaki sposób dzieci te będą traktowane przez otoczenie?

W grupie młodych dorosłych przy definiowaniu rodziny pojawiały się także odpowiedzi, że rodzina to związek mężczyzny i kobiety, którzy najczęściej posiadają potomstwo, gdzie istnieją więzy krwi i więzi emocjonalne, a jednocześnie osoby te prowadzą wspólne życie. Choć takich opinii było stosunkowo mało. Młodzi ludzie podkreślali, że rodzina to ważna grupa społeczna, miejsce, gdzie powinna być wzajemna miłość, zaufanie, współpraca, wspólne uzgadnianie różnych spraw, wsparcie i możliwość swobodnego podejmowania decyzji. Chcieliby oni stworzyć rodziny oparte na silnych więziach oraz licznych rozmowach i wspólnym spędzaniu czasu.

Należy też zauważyć, że jedną z głównych funkcji rodziny, wskazywaną w obu grupach badanych, była kwestia wychowywania dzieci, a rodzina postrzegana jest jako miejsce rozwoju przyszłych pokoleń. W grupie młodszych respondentów pojawiały się także określenia, że „rodzina to także miejsce rozwoju dla osób dorosłych”. Seniorzy natomiast bardziej zwracali uwagę na to, że rodzina opiekuje się również starszymi osobami, np. dziadkami.

Spojrzenie na rodzinę tradycyjną i współczesną

W obydwu grupach zaobserwowano zgodność w rozumieniu terminu „rodzina tradycyjna”, która była definiowana „jako związek pomiędzy kobietą a mężczyzną, potwierdzony zawarciem związku małżeńskiego kościelnego i cywilnego”. W rodzinie tradycyjnej muszą być dzieci i to najlepiej kilkoro. Podkreślano także, że w rodzinie tradycyjnej było duże przywiązanie do wartości konserwatywnych utożsamianych z religijnymi. Według badanych, zarówno seniorów, jak i młodzieży, są to rodziny, gdzie każdy ma z góry ustaloną rolę: ojciec – głowy rodziny, który pracuje, i matki, która zajmuje się domem i dziećmi. W grupie młodszych badanych padło także stwierdzenie, „że rodzina tradycyjna to stróż przestrzegania zasad i reguł”.

Dużo większym zainteresowaniem, zwłaszcza wśród młodych dorosłych, cieszył się termin „rodzina współczesna”. Według tej grupy badanych „rodzina współ-

czesna to układ emocjonalny, uczuciowy osób, które chcą stworzyć ustabilizowany związek”. Często powtarzała się też wypowiedź, „że płeć tych osób nie ma znaczenia”. Podział ról i zadań w rodzinie współczesnej nie jest związany z płcią, a ważne jest to, co kto lubi, do czego ma predyspozycje i co chce robić. Najczęściej zależy to od tego, jak partnerzy uzgadniają swoje role, istotna jest zwłaszcza komunikacja pomiędzy nimi, wzajemne relacje i wspólna codzienność. Rodzina współczesna, jak stwierdzali badani: „to dwie osoby, które skupiają się na swoim wykształceniu i pracy”. Badani uważali też, „że rodzina współczesna jest bardziej otwarta na zmiany, na różne style życia”. Młodzi ludzie uważają, że rodzina współczesna to także samotny rodzic z dzieckiem, jak również para dopiero planująca swoje wspólne życie. Współcześnie w kwestii funkcjonowania rodziny nie trzeba się wpasowywać w odgórnie przyjęte normy i ramy. Często pojawiała się także wypowiedź, „że obecnie rodzina korzysta z osiągnięć technologicznych oraz z wielości i różnorodności metod wychowawczych”.

Wśród seniorów w rozmowie o rodzinie współczesnej pojawiały się następujące określenia: „rodzina współczesna to para partnerska, która ma większe możliwości kształcenia dzieci i rozwoju ich zainteresowań. Kiedyś były lekcje w szkole i prace domowe, obecnie jest więcej szans na rozwój osób w różnych miejscach”. Współczesne rodziny, stwierdzali seniorzy, mają też większe potrzeby posiadania przedmiotów materialnych. Seniorzy dostrzegali również, że funkcjonowanie rodzin tradycyjnych i współczesnych różni to, że kiedyś żony i matki nie pracowały. Podział pracy był inny, mężczyzna zarabiał, a w dzisiejszych rodzinach obydwie osoby pracują. Seniorzy, szczególnie kobiety, podkreślały, że w latach 40. i 50. nie było nawet miejsc, gdzie kobiety mogłyby iść do pracy – nie było po prostu instytucji, gdzie kobiety mogłyby pracować. W tej sprawie znamieną była wypowiedź jednej z pań: „Kobiety kiedyś nie pracowały, taka była konieczność, tak po prostu było i tyle. To, że kobiety obecnie mogą pracować, to wynika ze zmian społeczno-gospodarczych”. Seniorzy uważają, iż dobrze się stało, że zmieniła się sytuacja oraz obyczaje i dzisiaj kobiety mają możliwość rozwijania się i realizacji także poza rodziną i domem. Z drugiej jednak strony badani podkreślali również, że niektóre kobiety były szczęśliwe, że mogły być gospodyniami w domu, że mogły się opiekować dziećmi i zajmować ich wychowaniem.

Zatem różnice w funkcjonowaniu rodzin kiedyś i dzisiaj są wśród badanych bardzo widoczne. Dotyczy to w szczególności podejścia do zawierania związków małżeńskich i definiowaniu motywów, które o tym decydowały. Młodsze pokolenie jest przekonane, że kiedyś było oczywiste, iż para musi wziąć ślub, żeby dalej wspólnie żyć, i wstydem było mieć dziecko bez ślubu. Obowiązywała kultura, szacunek do tradycji i wiara w moc sakramentu, presja społeczna, każde małżeństwo musiało być sformalizowane. Zawarcie związku małżeńskiego czasami związane było z otrzymaniem korzyści majątkowych. Młodzi, z którymi rozmawiano, uwa-

zają, że przeświadczenie o ślubie jako gwarancji na trwałość i poczucie bezpieczeństwa to bańka mydlana, która może w każdej chwili pęknąć.

Dzisiaj małżeństwa są zawierane, gdy para jest gotowa wspólnie żyć i pragnie oficjalnie stać się rodziną. Miłość dwojga osób, chęć wspólnego bycia ze sobą, świadomy wybór obydwu stron to ważne warunki małżeństwa. Czasami niestety tym ostatecznym czynnikiem, który decyduje o ślubie, są względy ekonomiczne i potrzeby finansowe.

W ocenie przedstawicieli starszego pokolenia w ich latach młodości zawarcie związku małżeńskiego dawało gwarancję stałości i wierności. W ocenie młodych już tak obecnie nie jest. Młodzi ludzie mówią o tym, że dookoła obserwują wiele rozwodów, wiele trudnych rozstań pomimo zawartego ślubu. Sami więc przestali myśleć o tym, że przysięga wierności, bycia razem, którą małżonkowie składają sobie nawzajem przez Bogiem, w obecności kapłana, straciła ważność, a może być przyczyną trudności. Obydwie grupy badanych zauważają, że „małżeństwo we współczesnym świecie się nie sprawdza jako coś trwałego i niezmiennego”. „Ludzie pobierają się, a następnie rozwodzą i znów się pobierają, i znów rozwodzą” – oto wypowiedź jednej z pań w grupie seniorów. Przyczyn takiego stanu rzeczy badani z tej grupy upatrywali w rozluźnieniu zasad i norm moralnych. Ich zdaniem owa wolność daje swego rodzaju odwagę do szybkich decyzji związanych z rozwodem. Młodzi natomiast mówili, że decyzje o zawarciu małżeństwa czasami są podejmowane zbyt pochopnie i nie do końca są przemyślane – co może być skutkiem panującej powszechnie wolności.

Poglądy i oczekiwania co do przyszłości życia rodzinnego

Analizę odpowiedzi udzielonych na trzecie pytanie (Jakie są poglądy i oczekiwania jednego i drugiego pokolenia co do przyszłości życia rodzinnego?) można poprzezdzić następującym stwierdzeniem ogólnym: poglądy i oczekiwania wobec przyszłości rodziny są w jednej i drugiej grupie bardzo zróżnicowane.

Młodzi ludzie (pokolenie Z) chcieliby, aby w ich rodzinach ważna była miłość, wzajemne zrozumienie i szacunek, zaufanie oraz szczerłość, aby miała miejsce otwarta komunikacja. Chcieliby, aby relacje w ich rodzinach oparte były na silnych więziach emocjonalnych i wspólnym spędzaniu czasu. Rozmówcy zwracali także uwagę na to, że będą się starać, aby w ich rodzinach każdy mógł decydować o swoich przekonaniach i podejściu do religii. „Moja rodzina to będzie miejsce, gdzie obserwuje się drugiego człowieka, czy nie potrzebuje pomocy, gdzie nie ma narzuconych funkcji, zadań, ról, lecz przydzielane są one na zasadzie dyskusji i możliwości każdego z osobna” – oto wypowiedź młodego chłopaka. Inny rozmówca mówił, że „chciałby stworzyć po prostu zdrową, zgodną, kochającą się rodzinę”.

Zwracano także uwagę na dobre kontakty z dalszymi krewnymi oraz z rodziną partnera, przyszłego męża czy żony. Dla młodych ich przyszły, stworzony przez nich dom i rodzina to także bezpieczne miejsce dla dzieci, gdzie każdy otoczony jest wsparciem i miłością.

W badanej grupie było także kilku młodych rozmówców, którzy mówili, że chcieliby, aby ich przyszłe rodziny przypominały rodziny tradycyjne, czyli takie, gdzie funkcjonują określone reguły, zasady, wzorce postępowania, gdzie Bóg jest w centrum zainteresowania. „Przede wszystkim sakrament małżeństwa. Zamieszkanie ze sobą dopiero po ślubie. Oboje powinniśmy poświęcić się rodzinie”.

Oto niektóre dalsze wypowiedzi młodych co do przyszłości funkcjonowania rodzin: „mam nadzieję, że surowe podziały obecne w tradycyjnych rodzinach będą się zacierać”, „ufam, że będzie obecne coraz większe przełamywanie patriarchalnych schematów”, „mam przekonanie, że rodzina przetrwa i nigdy nie zaniknie”, „rodzina będzie przechodziła liczne przeobrażenia, to jest nieuniknione, ale zawsze będzie odgrywała ważną rolę”, „chciałbym, aby spojrzenie na rodzinę było coraz bardziej otwarte, aby zwiększył się nacisk na psychiczną warstwę rodziny, człowieka”, „rodzina zawsze będzie pełnić ważną rolę”. Wśród młodych ludzi pojawił się także wątek zwracający uwagę na zagrożenia: że silne dążenie przyszłych rodziców do zrobienia kariery zawodowej rodzi kłopoty na polu wychowania i edukacji dzieci.

W starszym pokoleniu bardzo wyraźnie wybrzmiał głos, że współcześnie rodzina narażona jest na kryzys i liczne problemy. Seniorzy wyrażali duży niepokój o to, że młode pokolenie przez swoje umiłowanie wolności i braku zobowiązań nie będzie w stanie tworzyć rodzin mogących stanowić stały fundament dla dobrego funkcjonowania i wychowania dzieci. Seniorzy marzą o tym, aby ich wnuki tworzyły rodziny na wzór rodzin z ich własnych doświadczeń.

Uwagi końcowe

Zasadniczym celem artykułu było wskazanie kierunków przemian rodziny w percepcji przedstawicieli dwóch różnych pokoleń: seniorów i generacji Z. Opierając się na wybranej literaturze oraz na przeprowadzonych badaniach własnych o charakterze jakościowym, sformułowano następujące wnioski.

1. Przedstawiciele obydwu pokoleń dostrzegają istotne zmiany w życiu rodzinnym. Kierunek tych zmian i ich przyczyny upatrują w złagodzeniu zasad oraz norm obyczajowo-moralnych, postępie wyznaczającym rozwój społeczno-ekonomiczny, a także w różnych ruchach feministycznych.
2. Pokoleniu seniorów bliższa jest rodzina tradycyjna, w jakiej się wychowywali, a także chcieliby takich rodzin dla swoich dzieci i wnuków. Widzą oni

przemiany życia rodzinnego charakterystyczne dla współczesności, ale wykazują znacznie mniejszą gotowość do ich akceptacji. Szczególnie niepokoją ich pary jedнопłciowe, samotne rodzicielstwo z wyboru oraz zbyt szybkie decyzje o rozwodzeniu się par, w szczególności jeżeli mają one dzieci.

3. Pokolenie młodych rozumie rodzinę jako budowanie głębokiej więzi między ludźmi, potrzebę bycia razem, wspólne szukanie szczęścia według własnych zasad i zgodnie z własnymi wyobrażeniami i pragnieniami. Młodzi oczekują zaufania do nich jako pokolenia, dla którego rodzina jest też wartością. Tylko niewielu młodych ludzi chciałoby realizować model rodziny związany z tradycjami, które obecne były w rodzinach ich dziadków i rodziców. Wykonywane przez nich zadania i role powinny być zgodne z ich predyspozycjami i umiejętnościami. Płeć nie powinna ani zakazywać, ani narzucać im ograniczeń. Przedstawiciele pokolenia Z często wygłaszali pogląd, że należy szanować wszystkich tych, którzy myślą inaczej. Każdy ma bowiem prawo do miłości i własnego życia.
4. Przeprowadzone badania wskazują też na to, że być może nie należy już używać określeń: „rodzina tradycyjna”, „rodzina współczesna”. Trafniej byłoby po prostu mówić o pewnej ciągłości w funkcjonowaniu rodziny we współczesnym świecie.

Bibliografia

- Burkacka I., *Monoparentalność, wielorodzina i rodzina zrekonstruowana. Współczesne nazwy modeli życia rodzinnego*, „Artes Humanae” 2017, 2, s. 61–94.
- Długosz-Kurczabowa K., *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.
- Iwańska-Siwiek M., *Wartościowanie alternatywnych form rodziny we współczesnej polszczyźnie*, Katowice 2020.
- Janicka I., *Związki kohabitacyjne*, [w:] I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Warszawa 2021, s. 259–284.
- Janke A.W., *Wychowanie rodzinne przedmiotem pedagogicznej refleksji*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 2001, s. 81–101.
- Jemielniak D. (red.), *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, Warszawa 2012.
- Kromolicka B., *Rodzina zrekonstruowana*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2006, s. 390.
- Kwak A., *Alternatywne formy życia rodzinnego – ciągłość i zmiana*, [w:] H. Cudak (red.), *Rodzina polska u progu XXI wieku*, Łowicz 1997, s. 127–141.
- Kwak A., *Niezamężna kohabitacja jako zjawisko społeczne*, „Studia Socjologiczne” 1995, (3–4), s. 141–156.
- Kwak A., *Uniwersalność instytucji rodziny i kierunki jej przemian*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2002, 14, s. 11–23.

- Ostrouch-Kamińska J., *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów. Studium socjopedagogiczne narracji rodziców przeciężonych rolami*, Kraków 2011.
- Skrzypniak R., *Rodzina – mała ojczyzna wychowawcza*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1998, 10, s. 199–218.
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2008.
- Tyszka Z., *Rodzina*, [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993, s. 695.
- Tyszka Z., *Stan i przeobrażenia rodzin polskich na przełomie wieków XX i XXI. Niedawna przeszłość i teraźniejszość*, [w:] Z. Tyszka (red.), *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunki przemian*, Poznań 2004, s. 15–24.
- Wałęcka-Matyja K., *Role i funkcje rodziny*, [w:] I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Warszawa 2021, s. 95–114.
- Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1978.

